

III GMINNY KONKURS ORTOGRAFICZNY DLA SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH

II. Dyktando

Ostatni szkolny dzwonek

Po otrzymaniu cenzur i obejrzeniu oryginalnego programu opuścili mury szkoły. Na ogół byli zadowoleni ze swych osiągnięć, miło znaleźć się wśród najlepszych klas. Na szczególne uznanie zasłużyła Julka, która otrzymała świadectwo z wyróżnieniem i Honorata uradowana szóstką z plastyki. Studiując kalendarz, od razu zaczęli zastanawiać się, jak spędzą wymarzone wakacje. Pełni nadziei snuli różnorodne plany. Jedni zamierzali jechać na obóz żeglarski, drudzy uważali za bardziej pasjonującą górską wędrowkę. Nie bez ironii rzucali francuskie słówka w stronę Bożeny, która wyjeżdżała w podróż do Francji i zatrwającą dużo mówiła o francuskiej modzie, kulturze i elegancji. Sama dążyła do osiągnięcia idealnie smukłej sylwetki, niestety bezskutecznie. Po burzliwych kłótniach ustalono, że ostatni tydzień wakacji spędzą w Juracie, miejscu pamiętnego spotkania Julii i Honoraty, zaś wakacje rozpoczną od wspólnego urządzenia wspaniałej prywatki. Mama Julki chętnie zgodziła się na tę propozycję, zażądała jednak gwarancji, że nie będzie zbytniego hałasu. Przeszkadzałby on wrażliwej sąsiadce z naprzeciwka grającej na skrzypcach w filharmonii. Obiecali to bez wahania, uznając te ostrzeżenia za błahostkę, o której nie warto mówić. Bez reszty pochłonęły ich przygotowania. Każdy przyniósł jakieś przysmaki, hojnie wyposażony przez szczęśliwą rodzinę. Był więc szampan bezalkohowy, szynka konserwowa, smaczne ogórki, żółty ser, mnóstwo owoców i różnorodne ciasta. Dziewczyny przyrządziły wyśmienite kanapki i mrożoną herbatę wykwintnie podaną w kryształowych szklankach.

Humory dopisywały. Aby skrócić sobie oczekiwanie na spóźnionych gości, włączono muzykę. Na próżno próbowano uciszyć głośno mówiących chłopców, powstrzymywać entuzjastyczne okrzyki powitań i chóralne wybuchy śmiechu. Panował ogólny harmider. Z pewnością doszłoby do interwencji uroczej pani Jagódki, ale wiedziała ona, że nie co dzień świętuje się tak chlubne zakończenie roku szkolnego i przewidując opuszcza swoje mieszkanie, szukając schronienia u przyjaciół.

